

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL  |
| Słowa kluczowe          | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, hala "Koziołek", koncert w hali "Koziołek", Bogusław Klimczuk, występ przed publicznością |

### 10. Pamiętam duży koncert w hali „Koziołek”

Pamiętam duży koncert, jeszcze chyba z Domem Kultury Kolejarza nie śpiewałam. I brałam udział w „Mikrofon dla wszystkich” To było w hali sportowej, tutaj, co teraz jest „Społem” ten sklep. Hala sportowa wypełniona po brzegi. Może to była hala „Koziołek” W każdym bądź razie wypełniona po brzegi. I przyjechali jacyś wykonawcy, a jako laureatki wystąpiłyśmy my, z Lublina dziewczyny. A jeszcze byli inni. Akompaniującym zespołem był zespół pana Klimczuka. Bogusław chyba Klimczuk, nie pamiętam imienia dokładnie. I ja byłam jako laureatka tego „Mikrofonu dla wszystkich” i dostałam propozycję występu na tej właśnie imprezie, gdzie byli też inni wykonawcy. Już nie pamiętam, może „Ikersi” jeszcze byli z tego młodego pokolenia tych już, można by powiedzieć, bigbitowców. I pamiętam, że wtedy w repertuarze bardzo modny był twist. I ja miałam w repertuarze „Alibaba - Alibaba, Arab z bajki, nie chce wina ani fajki. Alibaba śpi, chodź gra muzyczka” Twist był wtedy popularny, i ja po prostu śpiewałam tą piosenkę. To nie jest Zauchy, to jest właśnie Bogusława Klimczuka kompozycja. Natomiast Zaucha miał ją w swoim repertuarze, po jakimś czasie on sobie ją wziął, już jak był na fali. Podobała mu się i wziął sobie tę piosenkę, i śpiewał. I ja, żeby zdobyć tę piosenkę, szybko melodii się nauczyłam, ale nie miałam słów i śpiewałam tylko jedną zwrotkę, tą, co zapamiętałam z radia. Śpiewałam canto i refren. I jak przyszło do koncertu, pan Klimczuk mówi: „To jest moja piosenka, ja bym chciał, żeby pani zaśpiewała dwa canta i dwa refreny” Bo chciał się tą piosenką pochwalić. Ten, który zapowiadał od razu nawiązał - „Proszę państwa, piosenkę «Czarny Alibaba» w kompozycji naszego Bogusława Klimczuka, który akompaniuje solistce, zaśpiewa Zofia Wronko” Taka zapowiedź szła. I on chciał, żeby ta piosenka poszła w całości. A ja umiałam tylko jedną zwrotkę i ten jeden refren. I on mówi do mnie: „Dziecko kochane”- ponieważ jeszcze byłam młoda - „Dziecko kochane, napisz sobie na ręce tą drugą zwrotkę. I jak będziesz śpiewała, to

sobie podglądniej” I ja sobie to napisałam - „Wnet księżniczka znika blada i już skończona maskarada. Na ulicy deszcz i wicher śwista” I na drugiej ręce: „Alibaba w paltociku bez czterdziestu rozbójników, idzie sobie w świat i gwizdże twista” To tylko to canto drugie. A refren już znałam, bo taki sam. Ale bałam się niesamowicie. Bo to człowiek jak zna na pamięć, to jest co innego. Publika szalała. To było na czasie. Do Boga się już modliłam, a on mówi: „Wszystko będzie dobrze” I tak było - przeczytane z drugiej ręki. A potem już: „Obudź się, czarny Alibabo!” O jak fajnie, że już mogę zaśpiewać, bo znam tekst! Wiem, że chyba bisowałam wtedy, a bisując, można tylko zaśpiewać jedną zwrotkę i refren, i nic więcej. Pamiętam, że pan Klimczuk podszedł do mnie, i to było takie miłe wspomnienie, tak mi gratulował i powiedział: „Będziesz artystką!” No bo to były pierwsze moje kroki - „Będziesz artystką” To takie miłe wspomnienie, i że znałam takiego pana, bo przecież on wiele rzeczy napisał w tym okresie. To był taki znany kompozytor. No i miał swój skład, swój zespół.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2013-07-19                                     |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Marek Nawratowicz                              |
| <b>Redakcja</b>                | Mateusz Czekaj                                 |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |